

Portal samorządowy.pl donosi, że wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Żuchowski chce, by marszałkowie powołali pełnomocników ds. dziedzictwa niematerialnego. W najbliższym czasie każdy z marszałków ma otrzymać z ministerstwa list przedstawiający powody, dla których warto powołać pełnomocników ds. kultury niematerialnej. Czym minister uzasadnia swój pomysł?

Według niego kultura niematerialna jest ciekawym obszarem funkcjonowania dziedzictwa narodowego. - To jest taki obszar, który powoduje, że czasami dużo bardziej widać tę rodzimą swoistość, niż w obszarze dziedzictwa materialnego, bo style, czy to w architekturze, czy w malarstwie są powielane. W dziedzictwie niematerialnym są zjawiska rodzime dla tego terenu - powiedział Żuchowski. (...) Chcę powołania pełnomocników, bo każdy region ma swoją specyfikę i ci pełnomocnicy muszą wyszukiwać te swoiste obszary, które możemy do dziedzictwa niematerialnego włączyć. Oni muszą te obszary monitorować. Jeżeli zajmą się tym tylko urzędnicy z Warszawy, to nic z tego nie będzie - powiedział wiceminister Portalowi.

Warmińsko-mazurskie przykładem

Na razie w Polsce tylko jeden region ma pełnomocnika ds. ochrony dziedzictwa kultury niematerialnej - warmińsko-mazurski. Jego zadanie polega m.in. na tworzeniu bazy twórców, rękodzielników, ludzi, którzy umieją grać, czy tworzyć specyficzne instrumenty oraz praca nad portalem internetowym o regionalnej kulturze. Mają się w nim znaleźć m.in. informacje o ludowych strojach Warmii i Mazur, regionalnych zwyczajach i obyczajach. Warmińsko-mazurskie, którego wicemarszałkiem był niegdyś wiceminister ma być przykładem dla innych regionów.

Bo zobowiązuje nas Unia...

Dobrze, że ta Unia istnieje - przynajmniej jest na kogo zwać. Chciałoby się zauważyć. Ratyfikacja przez Polskę w 2011 r. konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego nałożyła na nasz kraj ustanowienie, utrzymywanie i upowszechnianie dwóch list: reprezentatywnej listy niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości oraz listy niematerialnego dziedzictwa kulturowego wymagającego pilnej ochrony. Na razie Polska nie zgłosiła do wpisu na te listy żadnej propozycji. - W tym roku skodyfikujemy podstawowe przykłady. Chciałbym, by było to tak skodyfikowane, żeby też ludzie wiedzieli o czym mówimy. Bo ludzie mówiąc "dziedzictwo niematerialne" w tle widzą skansen. Kultura niematerialna kojarzona jest z ludową. To nie jest to samo - twierdzi minister. Dodał, że jego zdaniem polskimi kandydatami do listy mogłyby być Wigilia oraz dzień Wszystkich Świętych.

Słowo komentarza

Kultura materialna i niematerialna nierozzerwalnie współistnieją. Przenikając się tworzą specyfikę naszego narodowego dziedzictwa. Zabytki architektury bez ich roli, dla której zwykliśmy nazywać je świadkami historii byłyby tylko i wyłącznie obiektami budowlanymi, rozsypującymi się bądź restaurowanymi. A przecież Zamek Królewski w Warszawie, czy Zamek Królewski w Krakowie nie są dla nas wyłącznie obiektami kultury materialnej. Są na równi symbolami ciągłości naszego państwa, kopalnią wiedzy o obyczajach i stylu życia, słowem świadkami kultury niematerialnej naszych przodków. Sztuczne rozdzielanie obu sfer, dokonywanie podziałów na dwa obszary i pozbawianie całości efektu synergii w procesie zarządzania na poziomie państwa, czy jednostki samorządu terytorialnego, prowadzi do niepełnego wykorzystania potencjału naszego dziedzictwa i osłabienia jego oddziaływania.

Pełnomocnicy kultury niematerialnej - po co?

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: niedziela, 11, marzec 2012 23:00

Jarosław Komża

Odsłony: 2069

Źródło: portalsamorzadowy.pl